Urz. Pocz. w Nowogródku

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nowogródek, czwartek 18 października 1928 r. Cena 15 gr. № 253 (287).

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00 z odnoszeniem do domu 3.00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kroniką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Zmiany na stanowiskach Starostów

Dotychczasowy starosta w Inowrocławiu p. Gipel, przeniesiony został w stan spoczynku; starosta z Mogilna p. Wł. Słat, przeniesiony został do Gniezna; **starosta w Wołożynie** mianowany został p. E. Koślacz.

Zmiany osobowe w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Zastępcą naczelnika Wydziału Politycznego w Ministerstwie Spraw wewnętrznych został mianowany dr. Roman Klimow.

P. radca Marczewski, pełniący ostatnio obowiązki naczelnika Wydziału Administracyjnego, mianowany został naczelnikiem Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. Na jego zaś stanowisko do Centrali przeszedł p. St. Okullcz, dotychczasowy naczelnik Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. Wreszcie p. St. Stasyk, radca w Urzędzie wojewódzkim w Brześciu n. Bugiem, powołany został do Centrali ministerstwa, radcą zaś w Urzędzie Wojewódzkim w Brześciu został p. Tanglisz, dotychczasowy inspektor wojewódzki w Toruniu.

Wspólna rocznica Wyzwolenia, świętowana w Pradze

„Cesko - polsky Spolecensky Klub" w Pradze urządził 17 b. m. w rocznicę 10-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskosłowackiej wielką uroczystość muzyczną polsko-czesko-słowacką. W sali Smetany w Ratuszu praskim odbył się koncert, złożony z utworów kompozytorów polskich i czeskich.

Echa katastrofy „Iskry"

W sprawie katastrofy „Iskry" Kierownictwo Marynarki Wojennej otrzymało od komendanta statku depeszę iskrową następującej treści: „Dnia 14-go „Iskra" najechana przez parowiec norweski po wyjściu z Kanału Angielskiego. Załoga i okręt uratowany. Wszystko we wzorowym porządku. Prowizoryczne uszczelnienie wykonuje się w drodze".

Okazuje się, że „Iskra" po wyjściu na Morze Północne dostała się w mgłę. Mimo katastrofy, nikt z załogi nie poniósł szwanku. Na pokładzie „Iskry" znajdowało się, oprócz oficerów i załogi stałej, 25 aspirantów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, razem około 50 osób.

Suderman chory

BERLIN (PAT.) 17. X. Znany pisarz Herman Suderman zachorował niebezpiecznie, mianowicie uległ paraliżowi lewej strony ciała.

W stanie groźnym odwieziony został do szpitala.

Podróż inspekcyjna p. ministra Składkowskiego

Warszawa-Białystok-Grodno-Lida

LIDA *(tel. wł.)* 17.IX. W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczorem przybył do Lidy samochodem z Warszawy minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie szefa Sekretarjatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, spotykany przez p. p. starostę Bogatkowskiego, zastępcę starosty Dziadowicza, referenta Lubańskiego i komisarza Ercharda.

P. minister Składkowski, który udaje się na inspekcję województwa wileńskiego, znalazł w miejscowościach, przez które przejeżdżał znaczną poprawę stanu dróg, co podkreślił Naszemu korespondentowi mówiąc: **„Dzięki obecnym drogom jadę prawie dwa razy szybciej".**

W Białymstoku min. Składkowski zatrzymał się godzinę, poczem przez Grodno przyjechał do Lidy, aby w towarzystwie wojewody wileńskiego Raczkiewicza, który oczekiwał p. Ministra w Lidzie, jutro o godz. 8ej rano wyruszyć na inspekcję do Oszmiany, Smorgoń i Wilejki.

Podróż inspekcyjną min. Składkowskiego potrwa do poniedziałku, a dnia następnego t. j. we wtorek będzie w Warszawie, by wziąć udział w posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

*

W myśl hasła o samowystarczalności i obronie gospodarczej Państwa w obronie przed importem towarów zagranicznych, p. gen. Składkowski w podróży swej posiłkuje się tylko produktami krajowemi.

Czy nie mistyfikacja

Waldemaras godzi się na kompromis

BERLIN (PAT.) 17. X. „Frankfurter Zeitung" podaje. Waldemaras oświadczył przed kilku dniami, że Rząd litewski skłonny jest zgodzić się na kompromis, jednak zależy od zachowania się Polski. Czy kwestja ta dojdzie do skutku.

Poseł łotewski w Warszawie

musi być wolnym od wszelkich zarzutów

RYGA (PAT.) 17.X. W związku z pogłoskami dotyczącemi mianowania posłem w Warszawie p. Ozola, dotychczasowego posła łotewskiego w Moskwie, dziennik „Latwis" stwierdza, że niedopuszczalną jest ta nominacja, gdyż posłem w Warszawie winien być człowiek z najzupełniejszym taktem a takiego p. Ozola nie posiada, o czem świadczy afera szpiegowska Langego.

Przyznanie podwyżki 5%

robotnikom przemysłu włókienniczego w Niemczech

BERLIN (PAT.) 17.X. Na konferencji przemysłowców włókienniczych okręgu Monachjum, Komisja Rzeczoznawców przyznała podwyżkę 5 proc. robotnikom pomocniczym. Obie strony mają się wypowiedzieć do wtorku czy przyjmują powyższą propozycję.

Ukaranie hakatystycznego pisma

za oszczerstwo sen. Jewelowskiego

GDAŃSK, (PAT.) 17.X. Przed tutejszym Sądem Apelacyjnym rozpatrywaną była sprawa dziennika niemiecko-nacjonalistycznego „Danz. Algemeine Zeitung", w którym autor w jednym z artykułów zarzucił senatorowi Jewelowskiemu zaprzedawanie interesów gospodarczych Gdańska.

W pierwszej instancji redaktor odpowiedzialny został skazany na 300 guldenów grzywny względnie 30 dni aresztu. Skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który w dniu dzisiejszym wyrok sądu I-ej instancji całkowicie zatwierdził.

Idea państwowa

rozsadza partje polityczne

Proces rozkładu dawnych stronnictw i partyj politycznych postępuje nadal z niepowstrzymaną, żywiołową siłą. Dzień każdy przynosi nam pod tym względem coraz nowe fakty.

Z dawnego Zjazdu Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, które w Sejmie poprzednim liczyły łącznie około 140 mandatów, pozostały tylko grupy. Grzebią się w nich maruderzy, usiłując wydobyć coś wartościowego i skłecić jakąś budowlę o dumnym szyldzie „narodowym", ale poza tym szyldem kryje się pustka i nędza, widne dla każdego przechodnia, który zwróci swe oczy ku tym resztkom dawnej świetności.

Demokracja Chrześcijańska istnieje w podwójnej postaci na Śląsku, inaczej przedstawia się w Wielkopolsce, inaczej zaś — w b. zaborze rosyjskim. Zresztą i tutaj, w chadeckiej twierdzy w prawowierności opozycyjnej, powstają szerokie wyłomy. Całe okręgi (jak n. p. Włocławski) przechodzą naraz na „wiarę sanacyjną", a organ centralny chadecji, „Rzeczpospolita", rejestruje te fakty bez słowa nagany lub potępienia.

W stronnictwie ludowem „Piast" trwa również znamienny ferment ideologiczny, któremu wyraz daje „Piast Wielkopolski". Walka, jak i we wszystkich innych partjach i stronnictwach, rozgrywa się tu na tle stosunku do Rządu.

Rozkład i ferment wewnętrzny najsilniej oczywiście działa wśród stronnictw dawnej prawicy i środka. Ale nie są odeń wolne i dawne partje lewicowe. „Wyzwolenie" zmuszone jest urządzać całe „ekspedycje karne" na prowincję, gdzie dezercja z szeregów partyjnych przybiera nagminny poprostu charakter. Partja ta zadała sobie zresztą sama straszliwy cios ręką własną, nie mogąc przeciwstawić się dążności do unifikacji organizacyj rolniczych. Z chwilą, gdy Centr. Zw. Kółek Rolniczych przestanie być terenem wyzysku partyjnego, „Wyzwolenie" straci grunt pod nogami do reszty. Wreszcie publiczną tajemnicą jest fakt, że ze „Związku Chłopskiego" również emigrują już poszczególne jednostki

Najciekawszym jednak zjawiskiem czasów ostatnich jest proces rozkładowy, który ogarnął PPS.

Nie będziemy wyliczać poszczególnych objawów.

Nie będziemy również zastanawiać się nad tem, czy rozłam w PPS. jest, czy nie, faktem dokonanym. Głowienie się nad temi subtelnościami pozostawiamy „uczonym w piśmie", Wystarczy, gdy stwierdzimy, że w Warszawie istnieją obecnie samozwańcza „Rada Związków Zawodowych" i istnieje drugi niezależny organ socjalistyczny „Przedświt". Można pozatem z całkowitem powodzeniem twierdzić, że rozłamu w partji niema: istotnie nie dokonano dotychczas całego ceremonjału, jaki towarzysze zwykle rozłamowi: nie wydano manifestów, zarzucających sobie nawzajem „zdradę" nie uszeregowano się według nowych haseł i zawołań, nie wykiarowały się stosunki wpływów terytorjalnych.

Ale dwa zwalczające się nawzajem obozy już się zarysowują wyraźnie i dla nikogo nie jest tajemnicą, na jakim gruncie walka się rozgrywa: na tle djametralnie różnego stosunku do Państwa i Rządu.

I to jest właśnie cecha charakterystyczna procesu, który ogarnia z mniejszą lub większą siłą wszystkie istniejące w Polsce partje i stronnictwa, od skrajnej prawicy począwszy, aż do komunistów włącznie. Albowiem nawet wśród komunistów zarysował się ostatnio rozłam, który głosi, iż partja musi stanąć na gruncie państwowości polskiej i działać w ramach legalnych. Cóż oznacza ten proces? Jakie jest jego znaczenie? Proces ten oznacza głębokie przeobrażenie jakie zachodzi u samych podstaw naszego życia zbiorowego i w najgłębszem jego wnętrzu. Do życia tego wtargnęła nowa idea, — idea Państwowości Polskiej.

Jeszcze przed laty dziesięciu idea ta dla mas szerokich była obca, dla niewielu była przeczuciem, górnym ideałem, ukochaniem duszy.

Dziś przyoblekła się ona w formy i kształty realne, przenika wszelkie dziedziny życia, zmusza do przystosowania do siebie jej wymogów.

Do świątyni Niepodległości nasze partje i stronnictwa weszły ze starymi, przedwojennymi sztandarami, przyszły z niektórymi zaletami wprawdzie, ale i przedewszystkiem z wadami bez państwowego bytu Polski. Siłą przyzwyczajenia zaczęły więc traktować Państwo jako teren do eksploatacji partyjnej, stawiając interes partyjny ponad interes państwowy. Dziś idea państwowa zwycięża interesy partyj i stronnictw, podbija je i podporządkowuje sobie i swym wymogom.

Taki jest sens procesu, który się w łonie partyj i stronnictw politycznych odbywa, który je kruszy, rozsadza lub modyfikuje, przetwarza.

Jest to proces bolesny wprawdzie i zgubny dla zaciekłych i fanatycznych, ciasnych partyjników, — ale zbawczy i jedyny dla Polski.

DYSKUSJA W NIZINACH

Moskwa, w październiku 1998 r.

W ostatnich listach donosiliśmy o dojrzewaniu nowego wielkiego sporu w łonie czynników kierowniczych rządzącej w Z. S. R. R. Partji komunistycznej. Nie należy jednak przypuszczać, że spory i dyskusje na górze nie znajdują odpowiednika w masie partyjnej, lub nawet szerzej biorąc w masie robotniczej. Takie już jest zaklęte koło życia społeczno-politycznego, że zamknąć się i odgrodzić od mas nie może przedewszystkiem ten, kto temi masami nie tylko chce kierować, ale w ich imieniu występować.

To też partja komunistyczna

musi utrzymywać pozory

różnych ciał partyjnych z wyboru w nizinach i od czasu do czasu zarządzać ich wybory. Obecnie

Jesteśmy w okresie wyborów t. zw. „komjaczejek"

t. j. komórek komunistycznych w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach społecznych. Taki lub inny skład komórki, a szczególniej jej biura, ma dla góry ogromne znaczenie, ułatwia jej, lub utrudnia poruszanie tym aparatem, który

ma służyć propagandzie i demonstracji

w zagadnieniach aktualnych polityki sowieckiej.

Biuro komórki—to władza sowiecka w mikrokosmosie,

to nowa forma urzędnika,

który za caratu decydował o życiu każdego wieśniaka. Biuro komórki—to macki partyjne, które wykonywują wolę dyktatorów. Biuro

kieruje wyborami do sowietu,

wyznacza kandydatów, dozoruje wybrańców. Komórka — to fundament całego systemu. Rozkaz idzie z góry, ale jego wykonanie gwarantują komórki, a osobliwie ich biura.

Niezadługo będą tylokrotnie odkładane wybory do sowietów, teraz więc szykuje się skład biur i komórek. Odbywa się „puryfikacja", wyrzucanie nieprawomyślnych czynników. Cała ta kuchnia

odbywa się w tajemnicy.

i w sposób dla niewtajemniczonych mało zrozumiały.

Jednakże przy miljonie ludzi rozrzuconych po całym kraju

o utrzymaniu dekretu mowy być nie może,

przeciwnie wiele tajemnic niespodzianie wychodzi na jaw.

Oto w Charaktowie, na Zgrodzeniu przedwyborczem biur komórek, zabrał głos sekretarz generalny komunistów ukraińskich p. Kossior i oświadczył, że

w partji źle się dzieje.

Po wyrwaniu z „korzeniami" opozycji troskistów wylazły znowu herezje prawicowe i lewicowe.

Szczególniej daje się we znaki teraz... prawica komunistyczna.

Komitet centralny polecił zwalczanie tej herezji w „komórkach". Treść złej nauki nie jest nowa. Prawica komunistyczna twierdzi, że sztuczne podtrzymywanie i rozwijanie ciężkiego przemysłu przechodzi siły i możności kraju.

Cały ciężar tej industrjalizacji spada na wieś, z której wypompowuje się ostatnie środki

Trzeba ten proces powstrzymać. Trzeba dać wsi oddech. Wyniki ostatnich zarządzeń są fatalne.

Chleba jest coraz mniej,

a potrzeba go już zaraz. A więc nie należy niszczyć indywidualnych gospodarstw włościańskich, które są jedynym źródłem wyżywienia miast. „Skoro brak chleba — mówił tow. Kossior — to przestańmy cisnąć (odkręćmy crubę) nie naciskajmy chłopa-kułaka, da nam chleb,

a czy nie wszystko jedno, czyj to chleb, byle był.

Oto typowa rozmowa w partji, jak referował Kossior, dodając, że taka herezję trzeba tępić bezlitośnie. Linja ustalona na XV zjeździe „Wukapy" ma być nienaruszona. Oczywiście nie trzeba cisnąć zanadto, jak to miało miejsce w obwodzie Humania, gdzie przymusowo stworzono gospodarstwo kolektywne, ale

tendencja walki z „kułakami" winna dominować.

Z mowy p. Kossiora i z odezwy komitetu partji w Leningradzie widać, że

kierunek lewicowy ma być obecnie rządzącym

w partji, ale z pewnemi zastrzeżeniami. W każdym razie w komórkach będą bezwzględnie zwalczane słabostki prawicowego kierunku. Wszystkie sympatje pojednania z żywiołami drobno burżuazyjnemi

będą zwalczane bezwzględnie

Taka jest dyrektywa, kto i jak ją wykona, to rzecz inna.

Fakt pozostaje faktem, że dyskusja sięga do głębin i nizin partji. Zwycięstwo pana Stalina nad Trockim nie położyło kresu walkom!

Szkodliwy dla zdrowia chleb

wypiekają piekarnie nowogródzkie

Wojewódzki Wydział Zdrowia w trosce o zdrowotność mieszkańców Nowogródka, postanowił zbadać zawartość chłodników z których wypiekany jest chleb w piekarniach nowogródzkich.

W tym celu zebrano z poszczególnych piekarni zaczyny chlebowe i przesłano je Państwowemu Urzędowi Badań do analizy.

I oto co się okazało.

Piekarnie Samuela Ejszyskiego, Hirsza Masłowatego, Asza Mendla i Ejszyskiego Mendla wypiekają chleb, który zawiera wysoce szkodliwe dla zdrowia składniki jak chwast, sporysz i durnicę.

Zaczyny wymienionych piekarń zostały zakwestjonowane i sprawa ta zostanie skierowana na drogę sądową.

Wszystkim wymienionym właścicielom piekarń grozi w myśl Rozp. Pana Prezydenta o dozorze nad artykułami żywnościowemi według art. 27, (który do nich będzie zastosowany) kara pozbawienia wolności (więzienie) do lat 3; oprócz kary więzienia sąd może jeszcze skazać na grzywnę pieniężną do 3-ch tysięcy złotych.

Nadmienić przytem musimy, że tylko zaczyn w piekarni p. Zaleskiego okazał się bez zarzutu, a co do pozostałych piekarń to wynik badania nie jest jeszcze znany.

Wyrok na sympatyków komuny w Wilnie

WILNO (*tel. wł.*) 17. X. W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie 30 włościan oskarżonych o działalność komunistyczną.

Pięciu oskarżonych zostało skazanych na na karę ciężkiego więzienia od lat 2—4; dla trzynastu kary wymienione przez Sąd pochłonęła amnestję i areszt prewencyjny, tak że znaleźli się oni na wolności; dwunastu zostało uniewinnionych.

Przesłuchanie stron, jako dowód w procesie

Projekt polskiej procedury cywilnej wprowadza nowy dowód w procesie: jest nim przesłuchanie stron. Ma to być środek akcesoryjny, z którego strony, ewentualnie sąd z urzędu korzystać będzie po wyczerpaniu innych środków dowodowych. Praktyczne znaczenie inowacji, którą zamierza wprowadzić w życie kodyfikator polski, jest doniosłe. Małe rozpowszechnienie, zwłaszcza po wsiach umiejętności pisania uniemożliwia często zaopatrzenie się w dowód i strona, która ma słuszność za sobą, przegrywa proces tylko z powodu niemożności udowodnienia swego prawa.

Podobny stan rzeczy rodzi rozgoryczenie wśród procesujących się, ponadto podrywa w pewnych warstwach zaufanie do samego wymiaru sprawiedliwości. I dlatego ustawodawca polski, wprowadzając dowód z przesłuchania strony, uzupełnił lukę w naszym systemie. Bowiem znana rosyjskiej procedurze przysięga strony nie stanowi dowodu, będąc jedynie polubownem załatwieniem sporu, przyczem jej zastosowanie praktyczne jest względnie niewielkie. Licząc się ponadto z usposobieniem religijnem mas, projekt wprowadził przysięgę strony również, jako dowód.

Stwierdzić trzeba, iż ustawodawca w reformie środków dowodowych, stanął na stanowisku nowoczesnem, traktuje bowiem jednakowo wszystkie dowody, sprowadzając je do jednego mianownika swobodnej oceny każdego z nich oddzielnie i wszystkich razem przez sędziego, rozstrzygającego sprawę.

Zapisujcie się na członków Ligi Morskiej i Rzecznej

Szalony czyn

Przez Atlantyk na małej awionetce

LONDYN, (PAT). 17-X. Agencja Reutera donosi, że z Nowej Funlandji oficer marynarki powietrznej Mac Donald, rozpoczął dziś o godz. 16 m. 51, lot przez Atlantyk na małej awionetce.

Lotnik leci sam, warunki atmosferyczne sprzyjające. Lotnik nie zabrał żadnych przyrządów, ani żywności, natomiast wziął zapas benzyny, wystarczający na pokonanie przestrzeni 3600 klm.

Włosi nie żartują

z komunistami — mordercami faszystów

RZYM, (PAT). 17-X. W miejscowości Lucca, odbył się przed specjalnym trybunałem proces dwóch komunistów o zabicie 2 faszystów.

Jeden z oskarżonych Dolla Magioro powiedział, że zabił faszystów jako takich.

Prokurator zakwalifikował morderstwo to, jako zbrodnię zbiorową, zagrażającą całości państwa.

Della Magioro został skazany na karę śmierci, towarzysz jego na 10 lat ciężkiego więzienia.

Jeszcze ofiary

wydobyte z pod gruzów budowli w Pradze

PRAGA (PAT.) 17. X. Jak pod gruzów zburzonego domu, donoszą pisma dzisiejsze, z wydobyto jeszcze nowe 3 ofiary.

Komuniści w Niemczech

zbierają wytrwale podpisy

BERLIN, (PAT.) 17.X. Prasa donosi, że jakkolwiek do tej pory nie ma oficjalnych obliczeń podpisów zbieranych przez komunistów przeciwko budowie pancernika, to jednak można przypuszczać że referendum może osiągnąć najwyżej 2 miljony głosów t. zn. o połowę mniej niż uzyskali komuniści głosów przy ostatnich wyborach do parlamentu.

„Vossische Zeitung" podaje, że w Berlinie komuniści zdołali zebrać zaledwie 345.786 głosów.

Turyści amerykańscy

stanowią znaczny dochód w budzetach niektórych państw Europy

LONDYN (PAT.(17.X. Według obliczeń prasy amerykańskiej turyści amerykańscy w czasie swych podróży do Europy pozostawili 750 miljonów dolarów w b. r.

Towarzystwom okrętowym za przejazdy do Europy i z powrotem do Ameryki, turyści zapłacili 250 milj. dolarów.

Wydatkowanie turystów w poszczególnych krajach przedstawia się w miljonach dolarów następująco: we Francji 400, Anglji 100, Włoszech 50, Niemczech 40, Szwajcarji 15, Belgji 12, Norwegji 10.

Samolot szwajcarski

wylądował w Górze pod Wilnem

WILNO, (*tel. wł.*) 17-X. Wczoraj obok wsi Góry pod Wilnem, spadł na skutek defektu motoru samolot szwajcarski, łamiąc przy lądowaniu podwozie.

Z samolotu wysiedli kapitan szwajcarski Hans Wirht i p. Eryka Naumanówna, którzy odbywali podróż ze Szwajcarji do Moskwy, przez Królewiec i Kowno.

Po wystartowaniu z Królewca lecieli do Kowna, lecz boczny wiatr zepchnął ich pod Wilno, gdzie wskutek defektu w motorze musieli wylądować.

Sprawa aplikanta Pinesa

o przypadkowe zabójstwo

WILNO, (*tel. wł.*). 17-X. W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę aplikanta sądowego Pinesa, oskarżonego o zabójstwo b. śpiewaczki Korzeniowskiej, z którą łączyły go bliższe stosunki.

Osk. Pines bronił się twierdząc, że strzał był przypadkowy.

Sąd skazał Pinesa na 3 miesiące więzienia.

Stan zatrudnienia i płace

WARSZAWA. Na rynku pracy w ciągu września r. b. zaznaczyła się znaczniejsza poprawa. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się w ciągu tego miesiąca o blisko 10 proc. w stosunku do stanu z dnia 30 sierpnia. W dniu 6 października jestrowanych było na terenie całej Polski 80.576 bezrobotnych, na terenie woj. śląskiego 23.413 bezrobotnych. W tym samym okresie roku ubiegłego, P. U. P. P. notowały na terenie Polski (bez wojew. śląskiego) 117.422 bezrobotnych, czyli przeszło o 45 proc. więcej, niż obecnie.

Wśród zatargów o podwyżki płac należy wymienić przedewszystkiem akcję podwyżkową włókienników łódzkich, która doprowadziła do strajku i dotychczas jest nierozstrzygnięta. Strajkują również robotnicy w fabrykach mebli giętych żądając podwyżki. W fabrykach obuwia mechanicznego w Warszawie przyznano robotnikom przemysłu skórzanego 7 proc. podwyżki. Orzeczeniem komisji arbitrazowo-pojednawczej podniesiono pensje urzędników w wielkim przemyśle górnośląskim o 6 i pół proc., płace pracowników graficznych w Poznaniu podwyższono o 5 proc., zarobki zaś robotników w przemyśle naftowym, wobec wzrostu drożyzny, podniesiono o 2.73 proc. Nowe żądania podwyżek zarobków wysuwają również górnicy w zagłębiach: dąbrowskiem i krakowskiem.

Co słychać nowego?

18 Czwartek

Dziś: Łukasza

Jutro: Piotra

Wschód słońca: 5.55
Zachód „ 4.14
Długość dnia 9 godzin 41 min.

Ceny chleba i mięsa

Chleb razowy 35 gr. za kg.
Chleb szatrowany 45 gr. kg.
Chleb pytlowy 65% 54 gr. kg.
Mięso wołowe zł. 1.80 gr. za kg.
Mięso woł. koszerne 2.25 gr. za kg.

Uznanie za gorliwość

Jak się dowiadujemy, naczelnik Wydziału Zdrowia Urz. Wojewódzkiego dr. Domański, po powrocie z inspekcji sanitarnej w pow. nowogródzkim, w piśmie do Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej, wyraził swoje uznanie komendantowi posterunku pol. państw. w Łuczy za energję i pracę nad podniesieniem stanu sanitarnego miasteczka, a które może być wzorem dla innych. Śmiało rzec można, że jatki i piekarnie lubczańskie kwalifikują się na wystawę sanitarną.

Również w Zdzięciole stan sanitarny miasteczka jest bez zarzutu.

Natomiast nie można tego powiedzieć o miasteczku Mołczadzi, gdzie stan sanitarny przypomina czasy przedhistoryczne!

Z dymem

W Zubowiczach gm. cyryńskiej powstał pożar, którego pastwą padła stodoła ze zbiorami Jana Szyłki i brata jego. Straty wynoszą 7.800 zł.

Zachodzi przypuszczenie, iż pożar powstał wskutek podpalenia.

Z SĄDÓW

Stawianie oporu

W dniu 11 b. m. gdy Komornik Sądowy p. Birula przybył do wsi Zabłocie gm. Korelicze opisać nieruchomość Józefa Makarewicza żona jego Olga i siostra Marja uzbrojeni w laskę i kopacz niedopuszczały komornika do wejścia do stodoły, obrzucając obraźliwemi słowami, zaś na będących w asystencji komornika 2-ch posterunkowych z Korelicz Marja rzuciła się z siekierą lecz została rozbrojona i opór został opanowany.

Sprawę policja przekazała Urzędowi Prokuratorskiemu.

Pod gazem

W związku z podaną wiadomością w w czorajszym numerze naszego pisma dowiadujemy się, że Prokurator Sądu Okręgowego w Nowogródku złożył wniosek tut. Sądowi Okręgowemu o zarządzenie postępowania uproszczonego przeciwko sekwestratorowi Urzędu Skarb w Nowogródku Albertowi Olińskiemu z art. 164 c. II K. K. 'o nieposzanowanie władzy.

KINO „NOWOŚĆ"
w STOŁPCACH
wyświetla w dniach 15, 16 17 i 18 października film p. t.
„Postrach Singapuru"
oraz komedja w 2 aktach

Polecam P. T. Publiczności wyborowe wódki, likiery i wina, pierwszorzędnych fabryk
Ceny b. przystępne
Nowogródek W. Rynek 16.
S. TAJTELBAUM 413

Kronika wołożyńska

Zjazd wójtów i sekretarzy pow. Wołożyńskiego

W dniu 7 b. m. w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Wołożynie odbył się zjazd wójtów i sekretarzy gmin pow. Wołożyńskiego. Przewodniczył p. o. Starosty p. K. Łyszczkowski — obecny na posiedzeniu był Inspektor Sam. Gminnego p. P. Bielko.

Rozwarcia zjazdu dokonał p. o. starosty p. K. Łyszczkowski z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawy zebrań kontrolnych, 2) uczczenie święta „Dziesięciolecia Niepodległości Państwa Polskiego", 3) sprawozdanie wójtów z postępu akcji sanitarnej, sprawozdanie z wykonania robót drogowych i zabrukowania osiedli w r. b., 5) projekt robót drogowych i zabrukowania osiedli na rok przyszły.

O Zebraniach kontrolnych zabrał głos specjalnie delegowany na zjazd z P. K. U. Lida major, który szczegółowo wyjaśnił, jakie obowiązki ciążą na gminach przy zebraniach kontolnych.

W kwestji uczczenia święta „Dziesięciolecia Niepodległości Państwa Polskiego" wygłosił dłuższe przemówienie przewodniczący zjazdu p. o. Starosty p. K. Łyszczkowski, apelując do zebranych przyłożyć wszelkich starań, by dzień 11 listopada wypadł jaknajwspanialej. Następnie Instruktor Oświaty pozaszkolnej p. Smorga omówił program obchodu święta.

Poszczególni wójtowie gmin złożyli sprawozdanie z postępu akcji sanitarnej na terenie powiatu wołożyńskiego nastąpił duży postęp. W m-kach Iwieniec, Wołożyn, Wisniewo i Traby większość domów posiadają ustępy cementowe, przepisowe śmietniki i zlewy na nieczystości płynne. Następnie poszczególni wójtowie złożyli sprawozdanie z wykonania robót drogowych i zabrukowania osiedli.

Złożone sprawozdania są dowodem, że przy dokładnem zrozumieniu sprawy i intensywnej pracy można dużo zrobić, wynikiem czego jest całkowite wybrukowanie w pow. wołożyńskim w r. bieżącym około 100 wsi, czyli ogółem dokonano bruku 3600002 mtr.

Jednocześnie każda gmina przedłoży projekt planów robót drogowych i zabrukowań osiedli na rok przyszły.

Z dotychczasowego postępu wszczętej akcji brukowania osiedli można śmiało twierdzić, że w ciągu 2-ch lat wszystkie wioski w pow. wołożyńskim, zostaną całkowicie wybrukowane. Tylko dobrych chęci, szczerej i intensywnej pracy oraz uświadomienie jaknajszersy ogół mieszkańców o doniosłości spraw pod względem brukowania i sanitarnym, a wtedy powiat wołożyński dopnie wytkniętego celu.

Nie kupuj towarów zagranicznych

Z życia osady Michalin

W dniu 14 b. m. odbyło się w osadzie Michalin gm. Korelicze pow. nowogródzkiego zebranie, mające na celu zreorganizowanie Oddziału Strzeleckiego i założenie mleczarni. Oddział Strzelecki w Michalinie istniał już oddawna, jednak żywotność jego była bardzo nikła, gdyż Michalin jest osadą inwalidzką i jako taka, mogła dostarczyć strzelców, ale nie ćwiczących. Gdy strzelec michaliński ma zdrowe ręce — to brak akurat 10-ciu centymetrów prawej lub lewej nogi — gdy zaś nogi jako tako — to brak ręki całkowicie lub częściowo z powodu powojennej „sztywności". Oczywiście Oddział taki żywotnym być nie mógł i przeważnie ukazywał się na zewnątrz tylko w uroczyste dni świąt państwowych i narodowych.

W tych warunkach spoistość Oddziału siłą rzeczy musiała słabnąć.

Aby temu położyć kres — na zebraniu niedzielnem postanowiono punkt ciężkości przerzucić na życie kulturalno-oświatowe przez zorganizowanie w oznaczonych już terminach, odczytów i referatów z dziedziny historji, ekonomji i kroniki „ze świata". Pozatem zorganizowano jibliotecżkę, a właściwie zaczątek — przez zadeklarowanie przez członków po 4—5 książek, które do dnia 10-XI muszą być na ręce bibljotekarza złożone i zkatalogowane. Otwarcie bibljoteki nastąpi w dniu dziesięciolecia Niepodległości. Ponadto p. Józef Zygmuntowicz zaprenumerował dla bibljoteki „Tygodnik Illustrowany", p. Hieronim Pacholski „Strzelca", a p. Wincenty Zdrojewski „Życie Nowogródzkie". Zarząd Oddziału powołano w składzie: p. Hieronim Pacholski—prezes i refer. kultur.-oświat., p. Jan Słoma — wiceprz. i skarbnik, p. Jan Piasecki—sekretarz, p. Henryk Lesiński—bibljotekarz. Komendantem Oddziału jest p. Antoni Adamczyk.

Następnie przystąpiono do omówienia i zorganizowania mleczarni (maslarni, której brak dał się już dotkliwie odczuć, hamując rozwój naszych gospodarstw).

Bodźcem do zorganizowania mleczarni w czasie dla mleczarń niezbyt korzystnym — jakim jest rok obecny — są warunki w jakich się Michalin znajduje. Mianowicie w promieniu od pół do 2 kilometrów od punktu obranego na siedzibę mleczarni, znajduje się 8 wiosek, które obecnie posiadają ponad 400 sztuk bydła. Od najbliższej spółdzielni mleczarskiej dzieli nas odległość dziesięciu kilometrów, a do najbliższego pachtu—5 klm.

Chcąc stanąć możliwie na najpewniejszym gruncie — postanowiono instalacje mleczarni zakupić za gotówkę, a nie na kredyt, z gotówką tą będzie dość trudno, ale wycisnąć trzeba.

W znacznej mierze dopomógł p. Wilhelm Wójcik, który zaofiarował bezpłatnie lokal na lat 10. Obecnie dowiadujemy się, iż pan starosta Hryniewski, skłonny jest „wstawić" nam buhaja czerwono-polskiego, co w znacznej mierze przyczyni się do poprawienia pogłowia bydła okolicznych obór.

Ze względów czysto formalnych, nie mogli zebrani przystąpić do wyboru Zarządu, co odłożono do dnia 21 b. m., powierzając do wymienionego terminu prowadzenie spraw związanych z zapoczątkowaniem akcji powyższej pp. Kazimierzowi Lipice, Hieronimowi Pacholskiemu i Henrykowi Lesińskiemu.

O zainteresowaniu się powyższemi sprawami zebranych świadczy to, iż zebranie przeciągnęło się od godziny 12-ej w poł. do 10-ej wieczorem bez przerwy.

Kronika słonimska

Miły objaw przywiązania

Przed kilku dniami licznie zebrani słuchacze IV kursu Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego żegnali na dworcu w Słonimie opuszczającego ich profesora Michalowskiego.

Z panującego wśród uczni nastroju dało się zauważyć, że między nimi i nauczycielem były naprawdę serdeczne stosunki, toteż każdy z nich z żalem w sercu żegnał swego wykładowcę i opiekuna szkolnego, życząc jednocześnie mu dalszej owocnej pracy na nowem stanowisku.

Projekt zmiany granic gmin

Konfiguracja poszczególnych gmin powiatu słonimskiego pozostawia sobie wiele do życzenia. Odbija się to w pierwszym rzędzie na miejscowej ludności, która częstokroć dla załatwienia najmniejszej sprawy w Urzędzie Gminnym zmuszona jest iść zgórą 20 kilometrów.

Toteż władze powiatowe mając na względzie te trudności, z któremi ludność ustawicznie się ścira zamierzają w czasie najkrótszym wystąpić z odpowiednim wnioskiem do władz wyższych (po przeprowadzeniu formalności na miejscu) o dokonanie szeregu zmian granic poszczególnych gmin.

Projekt tych zmian opracował inspektor Samorządu Gminnego p. Aleksander Iwanow, wjg. którego granice niemal wszystkich gmin uległy zmianom.

Największe zmiany odnosiłyby się gmin czemerskiej, szydłowickiej i kozłowickiej, natomiast siedziba Urzędu Gminnego Żyrowice byłaby przeniesiona ze wsi Podmosze do m-ka Żyrowice.

W/g tegoż projektu siedziba Urzędu Gminnego we wszystkich niemal gminach wypadłaby w środku gminy.

Projekt tego rodzaju zmian granic gmin będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Wydziału Powiatowego.

Walne zebranie Polskiego T-wa Krajoznawczego Oddział w Słonimie

W dniu 15 b. m. w sali domu ludowego w Słonimie pod przewodnictwem p. rejenta Mieczysława Piotrowskiego odbyło się walne zebranie członków Oddziału Polskiego T-wa Krajoznawczego w Słonimie.

Po omówieniu szeregu spraw dotyczących rozwoju i dalszej pracy T-wa dokonano wyborów nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej.

W skład Zarządu weszli p. rejent Piotrowski, prezes p. Mieczysław Telner, wiceprezes, członkowie Zarządu p. Helena Głębska, ppik. Marjan Turkowski, D-ca 79 p. p. p. kapitan Stanisław Czerwiński, p. Mieczysław Rzepczyński, p. T, Wirszyłło, p. Wyczałkowska, p. Dyrektor Plocha i p. Wiktor Klimkiewicz; do Komisji Rewizyjnej weszli p. p. burmistrz Włodzimierz Piebański, Jan Szrajber i Halina Litwinowiczówna.

Jak nas informują, w czasie najkrótszym T-wo Krajoznawcze zorganizuje szereg odczytów krajoznawczych, z których pierwszy wygłosi p. Aleksander Janowski, Prezes Rady Głównej Polskiego T-wa Krajoznawczego w dniu 25 listopada.

Lustracja urzędów w Byteniu

W dniu 15 b. m. zastępca starosty p. Wacław Wojewódzki w towarzystwie inspektora Samorządu Gminnego p. Iwanowa dokonał lustracji urzędu gminnego i posterunku P. P. w Byteniu, która naogół wypadła zadawalniająco. Zwłaszcza na posterunku P.P. p. Starosta skonstatował czystość i wzorowy porządek.

Przy okazji pobytu w Byteniu p. zastępca Starosty obejrzał istniejącą szkołę powszechną, oraz szereg innych lokali, znajdujących się pod opieką miejscowego urzędu gminnego konstatując tam szereg niedociągnięć natury gospodarczej, mianowicie: piece jeszcze nie naprawione, drzwi niedopasowane, podłoga nie zreperowana i t. p. Stan ten każe potwierdzić, że gmina byteńska oddawna pozbawiona jest gospodarza i że rzeczą przyszłego administratora tej gminy będzie na rzeczy te zwrócić szczególną uwagę, kładąc niemało wysiłków i pracy, by niedomagania te usunąć.

KUPON
na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogródzkiego".
Wyciąć i załączyć do listu.

Szanownych Prenumeratorów zalegających z opłatą prenumeraty prosimy o wpłacenie należności, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłkę pisma.

Ku uwadze Kaniowczyków, Żeligowczyków, b. członków Związków Polaków Wojskowych b. frontu Rumuńskiego i Organizacji Werbunkowo-Agitacyjnej

Nowy zarząd Związku Kaniowczyków, wypełniając uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia przystępuje obecnie do: a) zakładania pozamiejscowych Kół Związku Kaniowczyków; b) wydawania Księgi pamiątkowej wymienionych w nagłówku formacyj; c) współpracy z pokrewnymi związkami na polu przysposobienia wojskowego i wydania pamiętników historycznych oraz d) do współpracy do zorganizowania obchodu 10-lecia Niepodległości.

Utworzony na walnym zjeździe b. wojskowych b. frontu rumuńskiego w maju r. b. związek, łączący uczestników wymienionych formacyj pod nazwą „Związek Kaniowczyków" wzywa wszystkich zainteresowanych o zgłaszanie się pod adresem związku: Warszawa, ul. Bugaj Nr. 4 z wskazaniem swych adresów.

—!—

Przyjeżdżający do Warszawy na zjazdy związane z obchodem 10-lecia i zgłaszający się do Zw. Kaniowczyków będą korzystali z bezpłatnego przejazdu kolejowego i bezpłatnego mieszkania.

ŻYCIE LIDZKIE

ADRES:
Suwalska Nr. 40, Tel. 93

Z Państwowej Szkoły Rolniczej Żeńskiej w Różance

Państwowa Szkoła Rolnicza w Różance zajmuje ośrodek majątku, będącego niegdyś własnością rodziny Paców. Majątek ten został rodzinie Paców przez rząd rosyjski skonfiskowany i przeszedł na własność generałów rosyjskich. Po uzyskaniu niepodległości Rząd nasz częściowo rozparcelował majątek pomiędzy osadników rosyjskich, ośrodek zaś, wraz z zabudowaniami ofiarował Marszałkowi Piłsudskiemu.

Marszałek zrzekł się jednak na rzecz instytucji oświatowej, przeznaczono zatem ośrodek na założenie w nim Szkoły Rolniczej.

W tym celu Ministerstwo Rolnictwa wyznaczyło organizatorkę, która w marcu roku ubiegłego objęła organizację szkoły, a już 15 stycznia b. r., po wykończeniu budynku szkolnego rozpoczęto naukę.

Frekwencja uczenic nie była zbyt wielką, gdyż pora rozpoczęcia roku szkolnego była nieodpowiednia. Normalna nauka w szkołach rolniczych rozpoczyna się 15 października w czasie dla rolników najdogodniejszym, bo po ukończonych pracach ospodarczych.

Kurs pierwszy, rozpoczęty anormalnie, kończy się w połowie grudnia, równocześnie jednak dnia 15 października rozpoczyna się drugi kurs.

Dnia 17 maja odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu szkolnego, którą dokonał ks. Arcybiskup Jałbrzykowski. Uroczystość zaszczycili swą obecnością wojewoda nowogródzki p. Beczkowicz i cały szereg wybitnych osobistości.

Zadaniem i celem szkół rolniczych jest podniesienie kultury i oświaty rolniczej, a dzieje się to dzięki wszechstronnemu przygotowaniu uczenic w szkole, uczą się one teorotycznie i praktycznie. Pogłębiają i rozszerzają wiadomości nabyte w szkołach powszechnych przez wykłady przedmiotów ogólno - kształcących.

Praktyka wykazała, że nowowstępujące uczenice winny mieć ukończone conajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej by objąć przepisany program. W miarę zrozumienia przez ogół ludności wiejskiej, jak bardzo potrzebną jest oświata ludowa, w przyszłości będzie można wymagać lepszego przygotowania umysłowego uczenic.

KRONIKA

Oddział towarzystwa „Patronat" w Lidzie

Na skutek wniosku zarządu towarzystwa „Patronat" w Warszawie Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło zarejestrować Oddział t-wa „Patronat" w Lidzie.

W najbliższym czasie odbędzie się zebranie osób zainteresowanych dla uzupełnienia członków zarządu Patronatu nad więźniami i wyboru kuratorów więziennych zgodnie ze statutem.

Z sądów

W dniu dzisiejszym ma przybyć do Lidy w celu wizytacji Sądu Pokoju nowomianowany prezes Sądu Okręgowego p. Kazimierz Bzowski.

Obecnie mamy już skład Sądu następujący: sędzia pokoju Wacław Nadratowski, sędzia pokoju zapasowy z Wilna Eugenjusz Morman i sędzia pokoju zapasowy w Lidzie Wojciech Szczęsnowicz.

Pobyt p. prezesa w Lidzie przy udziale sekretarza Brzozowskiego potrwa 2 dni, poczem nastąpi wyjazd do Szczuczyna.

Życie społeczne

W sobotę, dnia 20 października, policyjne koło dramatyczne odegra w sali „Ogniska" kolejowego komedję „Podejrzana osoba", poczem nastąpi część koncertowa przeplatana najrozmaitszemi atrakcjami. Następnie zabawa taneczna, z której, jak i z przedstawienia, dochód będzie przeznaczony na budowę policyjnego domu Zdrowia.

Kradzież

We wsi Domowce, gminy lebiodzkiej, z niezamkniętej stajni skradziono na szkodę Konirzyka Michała 3 konie i wóz wartości razem około tysiąca złotych.

Pożary

W Kuleszach, gminy Sobakińce, spaliła się, prawdopodobnie wskutek podpalenia, stodoła ze zbiorami na szkodę Kuderki Wincentego. Straty wynoszą około 8 tysięcy złotych.

We wsi Romanówce, gminy Rożanka, powstał wskutek wadliwego urządzenia komina, pożar na szkodę Romanowskiej Petroneli. Spalił się dom mieszkalny z oborą.

W okolicy Nowosowicze, gminy Raduń, wskutek wadliwego urządzenia komina spalił się dom mieszkalny Wacława Nosowicza.

Honczary otrzymały telegraf i telefon

Z dniem 17.IX r. b. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencji pocztowej Honczary, pow. Lidzkiego.

Godziny urzędowe według kategorji „L".

Zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Słonim, Florjanowi Poźniakowi, unieważnia się. 414

Potrzebny chłopiec na posyłki, od zaraz. Zgłaszać się: Administracja „Życia Nowogródzkiego".

Nie należy zapominać o zapłaceniu zaległej prenumeraty.

GIEŁDA pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8.90, Zurich 171,58 Londyn 43.24¹/₄—43.24¹/₂
Paryż 34.53 Praga 26.42
Berlin 212.28
Wiedeń 125.20
Belgja 123.95
Włochy 46.71
Ruble złote—4.65¹/₂
Dolary w prywatnym obrocie—8.88¹/₂
Gdańsk 172.92 Tendencja utrzymana

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 16 b. m osiągnął za 100 złotych

Gdańsk 57,77—57.92 Berlin 47.97¹/₂, 47.17¹/₂ N. Jork 11.25, Zurich 58.25 Londyn 43.85. Praga 377.75 Wiedeń 79.38—79.69.

Papiery procentowe

5% premjowa 96¹/₄—98—97¹/₂
6% dolarowa 99.—99¹/₄
10% „ kolejowa 103¹/₄
5% „ konwersyjna — 67.
5% „ kolejowa 61.—60.75
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% „ Rolny 94.
4¹/₂% ziemskie 49.—49,25—49
8% miejskie 69
5% miejskie 55.25
4¹/₂% miejskie 48.75
4% pożyczka inwestycyjna 119.50
— 119.75 — 120
7% stabilizacyjna 92

Akcje

Bank Zachodni 32¹/₂
Bank Dyskontowy 134¹/₂
„ Handlowy 120
„ Polski. 176—177
„ Zw. Spół. Zarob. 80—81
Siła i Światło 135 II em. 130
Cukier 57
Węgiel 101.—100.50—104
Nobel 29
Lilpop 37.50
Lazy 8
Modrzejów 37.
Haberbusch 223—224
Starachowice II em. 47.—48.25—47.75
Borkowski 16.¹/₂
Firley 64.
Zawiercie 19—21
Wysoka 215
Ostrowiec 116—115 serja „b i emisja"
115 serja „a"
Cegielski 44.
Zieleniewski 135.50—136
Pocisk 8¹/₂
Spirytus 39¹/₂—40
Norblin 225 bez kupona
Zgierz 40¹/₂—41¹/₄
Parowóz I em. —II em. 40—39.50
Ciechanów 24
Spiess 200
Rudzki 39.50 bez kupona
Klucze 7.15
Chodorów 139
Tendencja mocna.

Związek Posiadaczy Sadów i Pasiek Województwa Nowogródzkiego

Podaje się do wiadomości PP. którzy złożyli podania do Związku Posiadaczy Sadów i Pasiek województwa nowogródzkiego o kredyt na drzewka, oraz o dostarczenie drzewek, że otrzymują drzewka na trzyletni kredyt jesienią r. b. o ile natychmiast złożą weksle na sumę o którą występuje w podaniu.

Weksle in blanco podpisane przez petenta i dwóch żyrantów majątkowo odpowiedzialnych należy natychmiast złożyć do Powiatowej Kasy Oszczędności danego powiatu, lub do Okręgowego Towarzystwa Rolniczego.

Petenci powiatu nieświeskiego składają do Banku Ludowego w Nieświeżu, lub tamt. Okr. Tow. Roln.

Ze względu na zbliżający się czas sadzenia drzewek formalności kredytowe należy załatwić jaknajprędzej. 407—5

Kino „POGOŃ" w Nowogródku
Dziś i dnie następne wyświetla film p. t.:
„SPOWIEDŹ KAPELANA"
(Sąd polowy w miasteczku S.) w roli głów. Igo Sym.
Początek seansów o g. 6.30 i 9.30.

Klub „OGNISKO" w Nowogródku
Rendez-Vous Eleganckiego Świata. — Pierwszorzędna kuchnia
Wyborna Wódka, Likiery i Wina. — Ceny konkurencyjne
W czasie obiadu i kolacji przygrywa znakomite trio
Otwarty do godziny 1 w nocy. 411-30

Czytajcie „Życie Nowogródzkie"

MARY IMLAY TAYLOR 92)

(Przedruk wzbroniony)

Człowiek, który się przebudził

Zrozumiesz o co chodzi, jeżeli ci powiem, że Horacy został pochowany pod nazwiskiem Henryka Smitha. Na cmentarzu w Bridgeport stoi kamień grobowy z napisem. Biedny Horacy!

Umilkła na chwilę. — Claypoole i Giles zabrali się do pracy nad tobą. Zmienili ci barwę włosów, zrobili bliznę i wytatuowali ramię tak, jak Horacemu. Spreparowano cię w ten sposób w pokoju przedsiębiorcy pogrzebowego, za jego sklepem. W wielkiem zamieszaniu i przy ratowaniu rannych i t. d. Claypoole niepostrzeżenie zabrał ciebie i usunął ciało Horacego. Wyleczyłeś się z rany, wyzdrowiałeś, ale mózg twój doznawał jak się zdawało, trwałego uszkodzenia, co im poszło na rękę. Claypoole, który wiedział, że odniosłeś ranę podobną do Horacego, obliczył drobiazgowo wszelkie szanse. Nie poznawałeś nikogo i powtarzałeś jak papuga, czego cię nauczyli. Z twoich listów i na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, dowiedzieli się o twojem zajęciu i twojej ciotce. Ferreli, naśladując twoje pismo, napisał do twej ciotki i do Stantona, fabrykanta samochodów. Pojechał do Buenos Aires i dużo tam zarobił. Wszystko ułożyło się tak, jak sobie obmyślił przewrotny Claypoole, z wyjątkiem jednej rzeczy. Marycki wiedział o wszystkiem i był świadkiem wszystkich machinacyj. Jako lekarz pomagał opatrywać twoje rany. Nagle wszakże oznajmił im, że wyda całe oszustwo policji. Sprawa już była w takiej fazie, że musieli go albo zabić albo skłonić do milczenia. Byli na jego łasce i niełasce, a on nie chciał się dać przekonać. Wybrali przeto najłatwiejszą i najmniej niebezpieczną drogę pozbycia się groźnego człowieka i uśpili go narkotykami. Giles jest w tej sztuce mistrzem. Trzymali go w ukryciu — nieprzytomnego.

— Chory słuchał w milczeniu.

— Przypominasz sobie pierścionek z onyksem? Dziwne, jak nieraz mała rzecz pociąga za sobą poważne i wielkie następstwa. Zdaje się że Giles mówił nam, że zobaczyłeś go na palcu Maryckiego. Umysł twój znajdował się wtedy w stanie przyćmienia, zabrałeś pierścionek i włożyłeś go na swój palec. Pozwolili ci go nosić. Ujrzenie go spowodowało madame Tejerę do zakradnięcia się do domu Barneya i znalezienia tam książeczki czekowej, która, i t. d. wiesz już co się potem stało? Otóż cofając się trochę do dawniejszych wydarzeń obudziłeś się pewnego dnia zupełnie zdrowy na umyśle. Naturalnie cała ich sprytna struktura kłamstw i oszustw znalazła się w niebezpieczeństwie: Widzisz — zawahał się i zarumieniła — Claypoole chciał się ze mną ożenić. Wtedy ostatnie resztki majątku znalazłyby się w jego rękach, a ty...

— Umarłbym wygodnie w porę — zauważył sucho Richieson. — Hester, czy Marycki wyzdrowiał i o wszystkiem opowiedział?

— Teraz dopiero. Bardzo ciężko chorował. Wszystkich tych faktów dowiedzieliśmy się od młodego Ferrella przedsiębiorcy pogrzebowego i Gilesa. Marycki sam opowiedział o odegranej przez siebie roli dopiero teraz. Claypoole — urwała i spojrzała uważnie na młodego człowieka.

— Jesteś zdenerwowany, Jack!

Uśmiechnął się.

— Ani trochę. Gorzej byłoby, gdybym tu musiał leżeć, o niczem nie wiedząc, starając się na własną rękę powiązać fakty... Mów dalej Hester.

— Niewiele już pozostało do opowiedzenia — rzekła dziewczyna. — Tej nocy, kiedy zostałeś ranny, tacyśmy byli wszyscy podnieceni i niespokojni o ciebie i o Maryckiego, że Claypoole zdołał się wymknąć niepostrzeżony. Stał między nami, taki sam spokojny jak zawsze. Tak się przynajmniej zdawało. Nawet nie mrugnął okiem na tyradę wygłoszoną przez sędziego Wheelera. Ale kiedyśmy się wszyscy nad tobą pochylili — zniknął. Pamiętasz jego miękkie, zwinne ruchy? Nie można go było znaleźć. Sporo czasu zajęło nam ratowanie ciebie, Maryckiego i biednej madame Tejery. Dostała ataku histerji. Brody aresztował Ferrela, poczem wszyscy udali się do domu Goracego i znaleźli w twoim pokoju pogrążonego w ciężkim, narkotycznym śnie Gilesa.

Richieson zaśmiał się głośno.

— Ja go tak urządziłem. Przyłożyłem mu do głowy rewolwer madame Tejery i kazałem wypić wino, jakie dla mnie przyniósł.

— A więc chcieli i ciebie odurzyć — Hester zbladła. — Detektywi zabrali Gilesa, który, oprzytomniawszy, wszystko im wyznał. Tymczasem znaleziono Claypoole'a. Tej nocy, a raczej rankiem, podążył on do domu, niewątpliwie w zamiarze zabrania niezbędnych pieniędzy i papierów i ratowania się ucieczką, gdyż wiedział że przegrał na całej linji i że czeka go hańba. Stało się jednak inaczej.

(D. C. N.)

Redaktor i wydawca Zygmunt Kamieński. Drukarnia Wydz. Pow. w Nowogródku.